

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 30 (270)

Mierzeszyn, 6 października 2017 r.

ISSN 2082-0089 Rok 8



**WIELKI, DIAMENTOWY JUBILEUSZ
60. ROCZNICY SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA
PAŃSTWA TERESY I JÓZEFA BĄK**

6 października 1957 - 2017





NASZ DIAMENTOWY JUBILEUSZ MAŁŻEŃSTWA

Rozmowa proboszcza z Mierzeszyna z Jubilatami z Błotni

Ks. Andrzej Sowiński (ks. Andrzej): To już 60. lat od ważnego wydarzenia w Państwa życiu. Proszę przypomnieć naszym czytelnikom dzień 6 października 1957 roku.

Państwo Teresa i Józef Bąk (jubilaci): Tak, to już odległe czasy... Sześćdziesiąt lat temu. Pamiętamy piękną jesień tego dnia. Do kościoła na ślub jechaliśmy bryczkami konnymi. Mieliśmy około sześćdziesięciu gości. Niedługo po ślubie kościelnym, był kontrakt cywilny. To wydarzenie miało miejsce w Olszance. W latach pięćdziesiątych znajdował się tam Urząd Rady Gromadzkiej. Małżeński kontrakt cywilny składaliśmy wówczas przed panem Bronk, który mieszkał w Suchej Hucie. To była taka świecka formalność. Może trochę dziwna i humorystyczna...

Ks. Andrzej: Od kiedy mieszkanie w Błotni?

Jubilaci: Nasze rodziny przybyły do Błotni bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Wówczas nasza wioska (Błotnia) była nazywana Polanką. Ta nazwa funkcjonowała jeszcze przez kilka lat. W dokumentach powojennych funkcjonowała więc nazwa Polanka.

Ks. Andrzej: A skąd Państwo pochodzicie?

Jubilaci - Pani Teresa: Ja pochodzę z Linne. To niewielka wioska w gminie Rypin. Dziś liczy ok. 200 mieszkańców. **Pan Józef:** Moja rodzina wywodzi się z wioski Kierz, która położona jest w gminie Bełżyce, niedaleko Lublina.

Ks. Andrzej: Czy długo byliście narzeczeństwem?

Jubilaci (Pani Teresa): To też dawne lata. Narzeczeństwo rozpoczęło się, kiedy Józef powrócił z wojska. Dwuletnią służbę wojskową pełnił w Stargardzie Szczecińskim. To był ten „jeden i jedyne”. To nasze narzeczeństwo trwało dwa lata, no i później sakrament małżeństwa.

Ks. Andrzej: Który proboszcz w Mierzeszynie pobłogosławił Waszą sakramentalną przysięgę?

Jubilaci: Sakrament małżeństwa składaliśmy sobie nawzajem przed Bogiem! Błogosławieństwa udzielił nam ks. proboszcz Henryk Serwiński, który był naszym proboszczem od roku 1947 (do 1958).

Ks. Andrzej: A Wasze dzieci...

Jubilaci: To nasza wielka radość! Cała czwórka! Poczynając od najstarszej: Ewa (urodzona w roku 1958), Leszek (1962), Hanna (1964) i najmłodsza Jolanta (1965), z której rodziną jesteśmy tu w tym domu, w Błotni.

Ks. Andrzej: No, i wnuczeta...

Jubilaci: Tak, wnuczeta to kolejna wielka radość – i oczywiście prawnuczeta. Mamy sześcioro wnucząt i dwoje prawnucząt. Ostatnio, 11 sierpnia 2017 roku przeżywalimy ślub naszej wnuczki Marty z Andrzejem Dampc. To było też piękne przeżycie!

Ks. Andrzej: Jak wyglądała Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie po II wojnie światowej?

Jubilaci: Byliśmy wówczas dziećmi. Regularnie chodziliśmy z rodzicami na niedzielną Mszę świętą (i nie tylko). Z dzieciństwa pamiętamy, że kościół św. Bartłomieja Apostoła był trochę podniszczony; wystrój był bardzo skromny (w porównaniu do dzisiejszego).

Ks. Andrzej: A nasza parafia w roku Waszego ślubu...

Jubilaci: Parafia nasza obejmowała bardzo duży teren (kilkanaście wiosek). Pobożniejsi ludzie chodzili często do kościoła pieszo, przemierzając wiele kilometrów. Jednak trzeba przyznać, że dawniej, też sporo ludzi nie chodziło do kościoła.

Ks. Andrzej: Kilka najważniejszych wydarzeń Waszego 60. lecia.

Jubilaci: Było ich sporo. Oczywiście: rodzina. Narodziny kolejnych dzieci. Później wnucząt i prawnucząt. Przez długie lata pomagaliśmy rodzicom w gospodarce. Nasze życie było i jest skromne. Jednak w życiu nic nam nie brakowało. Dawaliśmy sobie radę. Bardzo dobrze wspominam pracę w Ośrodku Zdrowia w Mierzeszynie. Z trudem wspominam przykre wypadki komunikacyjne, w których uczestniczyły nasze dzieci, no i kiedyś przed laty tutaj w domu... Zawsze wspominamy z wielką radością wszelkie uroczystości rodzinne. To jest bardzo ważne, aby rodzina zawsze się scalała.

Ks. Andrzej: Co Państwo byście chcieli powiedzieć młodym ludziom, przed którymi jawi się perspektywa małżeństwa.

Jubilaci: Małżeństwo i rodzina to coś pięknego! Jednak często wymaga poświęcenia. Codziennie przez całe życie trzeba uczyć się żyć w zgodzie. Trzeba przeżywać różne dni, także te trudne. Musimy uczyć się szanować bliźnich. Sztuką jest też ustępować w skomplikowanych sytuacjach.

Ks. Andrzej: I kilka słów do czytelników naszej gazety parafialnej.

Jubilaci: Życie jest krótkie! Czas leci szybko (coraz szybciej)! Starajmy się tworzyć wokół siebie jak najwięcej dobra! Nie wszystko w życiu wychodzi, tak jak byśmy tego chcieli. Nie możemy załamywać się trudnościami. Żyjmy zawsze nie tylko dla siebie, ale i dla tych, którzy są wokół nas!

Ks. Andrzej: Bardzo dziękuję za wspólne spotkanie i miłą rozmowę. Życzę państwu Bożego Błogosławieństwa, zdrowia, siły na dalsze lata. Szczęść Boże!

W Błotni (Polance), 22 września 2017 roku





Gdańsk-Oliwa, 6 października 2017 r.

SZANOWNYM JUBILATOM

Teresie i Józefowi

BAJK

*z okazji 60 rocznicy
zawarcia związku małżeńskiego*

przesyłam wyrazy pasterskiego uznania
za wspólne życie oparte na fundamencie Ewangelii,
będące świadectwem wierności Chrystusowi, zaufania
Bożej Opatrności i umiłowania Kościoła.

Niech Pan Bóg, ocała Czcigodnych Jubilatów
swoją opieką i umacnia darem wszelkich łask
przez najdłuższe szczęśliwe lata.

W tym duchu udzielam całym sercem
arcybiskupiego błogosławieństwa.



+ Sławoj Leszek Głódz
Arceybiskup
Metropolita Gdański





*Status animarum
parochiae Mierzyszyn Anno D. 1947.*

Polanka kol.

- | | | | |
|------|----|--|------------|
| 467. | ż. | Wisniewski Stanisław (obrod), s. Władysława i Teofili z Tylińskich Porzeczka rodzina
ur. 26. XII. 1901 r. w Linnie, och. w Sadłowie, par. Rypin | |
| 468. | | żona Władysława z Suchewiczów = 26. X. 1906 r. uzi. Kółka
Luminiska, ochm. w Strzydze, par. Rypin | ✓ |
| 469. | | córka Helena = 6. III. 1934 r. | u sp. żyła |
| 470. | | żona Jerzy = 15. IX. 1935 r. | ✓ " " |
| 471. | | córka Teresa = 14. XII. 1938 r. u [kom. s. żyła 1947 | |
| 472. | | sióstrzenica Janina Książkowska, c. Adama i Heleny z Wisniewskich
urodz. w Linnie, och. w Sadłowie. | ✓ |



Państwo Teresa i Józef Bąk przed kapliczką Matki Bożej w Błotni (24 września 2017)





Status animarum parochiae Mierzyszyn Anno D. 1947.

Polanka wieś

- | | | |
|------|---|-----------------------------------|
| 503. | G. Galka Andrzej, s. Kajetana i Józefy, ur. 12. XII. 1903 r., och. Wilkołaz | ślub 22. I. 1929 r.
w Betlejem |
| 504. | żona Feliksa Bieleckich, 29. X. 1908 r. wewsi Slesz, och. n. (pods. b. porz.) | (rel. at. Egr. Róż.) |
| 505. | syn Józef = 10. VIII. 1933 r. | I kom. św. Łybi |
| 506. | córka Marianna = 10. XII. 1930 r. | IV |
| 507. | " Mirosława = 20. I. 1935 r. | V |
| 508. | matka Anieli Bielecka, wd. po Janie, ur. 1885 r. w Lipniaku, por. Książ | |



Sakrament małżeństwa wnuczki Marty Wójcik z Andrzejem Dampc w Mierzyszynie (11 sierpnia 2017)





Księga małżeństw Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie Anno Domini 1957

Rok 1957

Liczba bieżąca	Małżonków imię i nazwisko	Rok, miesiąc, dzień, miejsce urodzenia	wy- zna- nie	Miejsce zamieszkania	Rodziców imię i nazwisko	Dzień ślubu	Kapłana asystującego: imię, nazwisko i stanowisko (delegacja)	Świadków imię i nazwisko, miejsce zamieszkania	L. b. księgi Egzamin narze- czonych	Uwagi
22	Byk Józef Kam	10.05.33 Lince	rym kat	Błotnia	Andrzej Feliha z d. Bielecha	6/10	ks. [signature]	Bielecha Adam	22/57	
	Łosiewiczka Teresa Jan	17.12.38 Lince	rym kat	Błotnia	Stanisław Łosiewicz z d. Suchowice			Pomorski Jan	22/57	

AKT ZAWIERZENIA RODZINY

Boże, nasz dobry Ojczy, Ty tak bardzo umiłowałeś świat, że dałeś swojego Syna Jednorodzonego, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie! Twojemu miłosierdziu zawieramy naszą rodzinę. Przymnażaj nam wiary, abyśmy nie zginęli, ale mieli życie!

Boże, nasz Ojczy, w dniu Pięćdziesiąticy apostołowie zostali napełnieni Duchem Świętym. Spójrz, prosimy, na nasz dom i napełnij go mocą Ducha Świętego, aby stał się Twoją świątynią, w której Twoje Imię będzie uwielbiane i Twoje prawo zachowywane. Świątynią, w której miłość będzie mocniejsza od każdej słabości i pokusy, w której nie będzie miejsca na żaden grzech.

Boże, nasz Ojczy, dla bolesnej męki i śmierci naszego Pana, Jezusa Chrystusa, prosimy, miej miłosierdzie dla nas, którzy Twego miłosierdzia pragniemy i potrzebujemy. Obroń nas przed pokusami złego ducha, abyśmy przez grzech nie zniszczyli świętego daru sakramentu małżeństwa.

Ojczy przedwieczny, Ty jesteś naszą siłą, naszą mocą i naszą miłością. W Ciebie wierzymy i Tobie zawieramy naszą przyszłość doczesną i wieczną. Bądź uwielbiony w naszym małżeństwie, w naszej rodzinie. Prowadź nas i uświęcaj. Amen.

NASZA MAŁŻEŃSKA MODLITWA

Panie, nasz miłosierny Ojczy, bądź uwielbiony! Małżeństwo to najpiękniejszy dar, jaki mogłeś nam dać! Teraz, po wspólnym przeżyciu niemal całego życia, widzimy to wyraźnie. Dziękujemy więc za to, że uczyniłeś nas cudowną jednością. Dziękujemy za wszystko, co było, i oddajemy Ci ten czas, który jest jeszcze przed nami. Przyjmij nasze modlitwy, przyjmij nasze cierpienia i choroby – ofiarujemy je jako zadośćuczynienie za grzechy przeciw jedności małżeńskiej, które tak często są popełniane w dzisiejszym świecie. Amen

Drodzy Jubilaci! Państwo Tereso i Józefie!

Udzielając sobie wzajemnie przed 60. laty, dnia 6 października 1957 roku w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie w jedności z Jezusem Chrystusem i Kościołem Sakramentu Małżeństwa prosiliście Boga, aby łaską swą pomógł Wam kształtować drogę wspólnego życia w duchu wierności, miłości i pokoju.

Dziś, po 60. latach składacie Bogu wielkie dziękczynienie za Jego Ojcowską Opatrzność nad Wami. Niech Chrystus Pan nadal Wam towarzyszy, niech Was prowadzi, strzeże i błogosławi. O to Boga pokornie proszę wraz z całą wspólnotą parafialną i tego Wam z serca na dalsze lata życzę. Szczęść Boże!

ks. Andrzej Sowiński
proboszcz Parafii św. Bartłomieja Apostoła
w Mierzeszynie

Mierzeszyn, Błotnia (Polanka), 6 października 2017 roku



NASZE WSPÓLNE SZEŚĆDZIESIĄT LAT

Czas biegnie nieubłaganie! Wydaje się, że dopiero co podjęliśmy decyzję o małżeństwie, przeżywaliśmy narzeczeństwo, gorączkowo przygotowaliśmy się do ślubu. Prawie przed chwilą cieszyliśmy się z pierwszego dziecka! A potem nagle pojawiły się rocznice ślubu: dziesiąta, dwudziesta, pięćdziesiąta, sześćdziesiąta. Aż nadeszła chwila, że ciężko nam zapamiętać daty urodzenia wnuków! Ciężko nam podnieść je na ręce, ciężko za nimi nadażyć. Bo przyszła na nas starość. Bo kręgosłup już nie chce się zginać, bo ręce nie zawsze są nam posłuszne. Z bólem i chorobą zaczynamy się coraz bardziej zaprzyjaźniać.

Czy starość to czas porażki? Czy to rzeczywiście czas bólu i odwiekania tego, co nieuniknione? Nie, jesień życia to czas piękny, to czas spojrzenia ze spokojem na to wszystko, co udało się nam dobrze zrobić. To czas popatrzenia na powołanie, które Bóg nam wyznaczył. To czas wdzięczności i wyjednywania u Boga ogromnych ilości łask dla swoich dzieci, wnuków, prawnuków.

Spójrzmy więc na swoje małżeństwo z perspektywy lat. Czy możemy za św. Pawłem powtórzyć, że wystąpiliśmy w dobrych zawodach? Z pewnością tak, bo małżeństwo jest dobre. Wymyślił je przecież Bóg. To były naprawdę dobre zawody! Pewnie niejednym razem potknęliśmy się, niejednym razem doświadczyliśmy upadku. Ale Pan dał nam siłę, aby wstać! Pewnie niejednym razem spieraliśmy się ze sobą, niejednym razem było nam przykro. Ale Pan nie pozwolił nam na egoistyczne rozpamiętywanie zranień, tylko nauczył nas wybaczenia. Pewnie niejednym razem doświadczyliśmy różnych pokus, ale Pan karmił nas swoim Ciałem i umocnił naszą miłość. Pewnie nieraz łza wypłynęła spod naszych powiek, ale Pan nie pozwolił nam na poddanie się rozpacz.

Udało się nam ustrzec wiarę, za co Bogu niech będą dzięki. Udało się nam przeżyć te lata wspólnie, z miłością. Nie zmarnowaliśmy talentów, które dał nam Pan. Dziękujemy Mu, bo już samo to, że jesteśmy jednością małżeńską tak długo, jest najpiękniejszym świadectwem miłości Boga do człowieka. To jest świadectwo Jego obecności w naszym życiu, Jego błogosławieństwa. Dziękujemy Mu, bo nas, niegodnych, często grzesznych, wybrał i uczynił swoimi świadkami!

Teraz też naszą miłością i jednością małżeńską możemy głosić prawdę o Bożym pochodzeniu małżeństwa i rodziny. Możemy o tym przypominać wszystkim młodym, którzy tak łatwo mogą się zagubić we współczesnym świecie. Samą obecnością i miłością małżeńską głosimy Ewangelię „*w porę i nie w porę*”. Teraz, gdy nie mamy już zawodowych obowiązków, o ile zdrowie nam pozwala, możemy wypełnić świątynie podczas Mszy świętych, adoracji, nabożeństw. Bo teraz Pan czeka na naszą modlitwę. Teraz czekają na nią nasi najbliżsi.

Wystąpiliśmy w dobrych zawodach. Jeszcze w nich biegniemy, ale Pan nie czeka, już teraz wręcza nam wieniec zwycięstwa – już teraz dotyka nas swoją łaską. Już teraz nasze serca napełnia pokojem i miłością.

T.J.B.





Nowożeńcy - Teresa i Józef Bąk z Błotni, 6 października 1957 roku

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**